Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI ABC Poznań, czwartek 31 sierpnia 1950 r. Nr 239 (1978)

CHWAŁA
WIELKIEMU
STALINOWI
CHORĄŻEMU
POKOJU
OBROŃCY
SUWERENNOŚCI
I NIEPODLEGŁOŚCI
NARODÓW

1 września Kongres Pokoju

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 września br. w auli Politechniki Warszawskiej o godz. 10.15 rozpocznie dwudniowe obrady I Polski Kongres Obrońców Pokoju. W Kongresie weźmie udział ponad 1300 delegatów wybranych w całym kraju oraz delegacje zagraniczne.

Kongres podsumuje dotychczasowy dorobek polskiego ruchu Obrońców Pokoju, wytyczy zadania na następny okres oraz dokona wyboru Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i delegacji na Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

TOGLIATTI wraca do zdrowia

RZYM (PAP). Dziennik „Unita" donosi, że kuracja Togliattiego w szpitalu miasta Ivrea ma normalny przebieg pod troskliwą opieką lekarzy.

Ustały już prawie zupełnie bóle, które Togliatti odczuwał w pierwszych dniach po wypadku samochodowym.

Polska klasa robotnicza sukcesami produkcyjnymi walczy o pokój odpowiada podżegaczom wojennym

WARSZAWA (PAP). Meldunki o wykonaniu zobowiązań i nowe zobowiązania — oto czym wita lud pracujący I Polski Kongres Obrońców Pokoju.

Klasa robotnicza da krajowi setki tysięcy dodatkowych ton węgla i stali.

Chłopi przedterminowo zaorzą pola, wybudują nowe mosty i drogi.

Wezwanie górników kopalni „Wieczorek" do podjęcia nowych długookresowych zobowiązań produkcyjnych szerokim echem odbiło się wśród załóg górniczych wszystkich kopalń węgla kamiennego w Polsce.

Ogółem w górnictwie na apel załogi „Wieczorka" odpowiedziało 927 brygad kopalnianych.

W wyniku realizacji podjętych zobowiązań, załogi górnicze dadzą ponadplanową produkcję 1 095 tys. ton węgla.

Meldunki napływające z poszczególnych kopalń donoszą o sukcesach załóg górniczych, które w pełni realizują podjęte zobowiązania.

Z entuzjazmem wykonują swe zobowiązania inicjatorzy współzawodnictwa.

Również o poważnych sukcesach donoszą górnicy kopalni „Szombierki". M. in. brygada ścianowa Gwidona Jelenia przekroczyła podjęte zobowiązanie o 58 proc., wykonując 218 proc. normy. Rębacz przodowy Paweł Swoboda, realizuje normę w 217%; na czoło wysuwa się również młodzieżowa brygada ścianowa Alojzego Szyguły, wykonując 189 proc. normy.

W kopalni „Ludwik" rębacz chodnikowy Leon Kowolik osiągnął 260 proc. normy, zaś jego towarzysz pracy — Maksymilian Jankowski — 164 proc. normy.

Doskonałe wyniki osiągają również rębacze kopalni „Miechowice". Władysław Michalak realizuje na filarze swą normę w 239 proc., a pracujący na ścianie Stanisław Stachowiak w 193 proc.

Niemniejsze sukcesy uzyskuje załoga kopalni „Pstrowski". M. in. rębacz chodników Edward Klon wykonuje 210 proc. normy, zaś brygada filarowa Stefana Borowego —214 proc. normy.

Realizacja zobowiązań długoterminowych pozwala górniczym zespołom produkcyjnym na przedterminowe wykonanie rocznych zadań produkcyjnych. M. in. ostatnio o zwycięskiej realizacji planu rocznego zameldowała brygada filarowa Franciszka Skrobka z kopalni „Szombierki".

* * *

Do coraz potężniejszej fali zobowiązań dla uczczenia I polskiego Kongresu Obrońców Pokoju, włączyły się również załogi hut „Zawiercie", „Sosnowiec" i „Bobrek".

Na zebraniu w hucie „Zawiercie" załoga robotnicza, piętnując podżegaczy wojennych, powzięła nowe zobowiązania produkcyjne. M. in. robotnicy stalowni wyprodukują 50 ton stali ponad plan, a załoga wielkich pieców zmniejszy o 13 kg zużycie koksu na 1 tonę produkowanej surówki, przez co osiągnie do końca br. 1.300 tys. zł oszczędności.

Nowe tony dodatkowej produkcji przysporzy gospodarce narodowej realizacja zobowiązań, podjętych przez załogę huty „Sosnowiec". Robotnicy cynkowni, ocynkują do końca bm. dodatkowo 5 ton rur.

* * *

Tysiące robotników i robotnic łódzkich zakładów włókienniczych oraz całe załogi fabryk i oddziałów produkcyjnych podjęły dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju i wyrażenia swej niezłomnej woli walki o pokój, liczne zobowiązania produkcyjne. Jak mówią o tym dane i meldunki, nadsyłane do Zarządu Głównego Zw Zaw. Włókniarzy, zobowiązania te są przez włókniarzy łódzkich realizowane w całej rozciągłości. W wielu wypadkach zostały one już przedterminowo wykonane.

I tak np. w Nowej Tkalni ZPB im. J. Stalina tkacze zobowiązali się zmniejszyć w sierpniu br. odpadki osnowowe o 700 kg. Zobowiązanie swe załoga Nowej Tkalni wykonała przed terminem. Jak stwierdzają w swym meldunku robotnicy, wielką pomocą w realizacji tych zobowiązań była ścisła współpraca z tkaczami, pracowników snowalni i krochmalarni osnów.

Absolwenci SPP wysoko przekraczają normy i osiągają rekordowe zarobki

WAŁBRZYCH (PAP). W kopalniach wałbrzyskich odbywają praktykę wakacyjną absolwenci Szkół Przysposobienia Przemysłowego, którzy w czerwcu ukończyli dwuletnią naukę. Sprawozdania rad zakładowych nadsyłane do Zw. Zaw. Górników stwierdzają, że absolwenci są starannie przygotowani do swego przyszłego zawodu i że odznaczają się zdyscyplinowaniem i wzorowym stosunkiem do pracy. — Wielu z nich wysoko przekracza normy i osiąga rekordowe zarobki. W kopalni „Bolesław Chrobry" absolwent SPP Jan Rębacz ustalił rekord zarobku. Wypłata jego wynosiła za lipiec 95.652 zł. Stanisław Czech zarobił 65 tys. zł, Henryk Ligota ponad 60 tys. zł.

Grupa absolwentów szczególnie wyróżniających się w pracy zamieszkuje internat w Białym Kamieniu.

Spośród 65 wychowanków internatu — 20 udaje się na dalszą 4-letnią naukę do Liceum Górniczego w Zabrzu. Pozostali postanowili pozostać w kopalniach wałbrzyskich. Wszyscy są niezmiernie zadowoleni ze zdobytego zawodu.

Większość absolwentów to synowie małorolnych chłopów i górników-reemigrantów.

Żegnamy delegatów Wielkopolski

W dniu dzisiejszym odbędzie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego o godz. 15 uroczyste pożegnanie delegatów województwa poznańskiego wybranych na I Krajowy Kongres Pokoju.

Społeczeństwo poznańskie żegnać będzie swoich delegatów, którzy powiedzą na Kongresie o stale pogłębiającej się świadomości najszerszych rzesz społeczeństwa wielkopolskiego, wykażą konkretne osiągnięcia produkcyjne — czyny jakimi robotnicy Zakładów Stalina, kolejarze, stoimilowcy, młodzież i wszyscy pracujący akcentują niezmienne stanowisko w walce o pokój oraz manifestują swą solidarność z ogólnoświatowym ruchem obrońców pokoju.

74 delegatów naszego województwa to przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa. Obok robotników i naukowców jadą na Kongres chłopi, przedstawiciele duchowieństwa, kobiety i młodzież. W ten sposób wspólnie z całym narodem manifestować będziemy na rzecz pokoju dokumentując wobec całego świata nieugiętą wolę pokojowej pracy i walki o pokój.

Kongres obradować będzie w dniach 1—2 września w wielkiej auli Politechniki Warszawskiej. Przewiduje się na nim obecność 1300 delegatów z całego kraju, a także obecność delegacji Stałego Komitetu Światowego Obrońców Pokoju.

Kongres dokona wyboru Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i delegatów na Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Londynie. Nadto Kongres podsumuje wkład całego narodu polskiego w ogólną walkę potężnego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i nakreśli zadania, którymi kierować się będzie potężny ruch obrońców pokoju w Polsce w swej dalszej, coraz bardziej aktywnej działalności.

Kongres ma więc wielkie znaczenie dla dalszej walki o pokój, którą z dnia na dzień będziemy prowadzić coraz konsekwentniej.

I dlatego w pełni zrozumienia znaczenia Kongresu żegnać będziemy dzisiaj manifestacyjnie delegatów naszego województwa dając dowód, że sprawa pokoju jest najważniejszą sprawą wszystkich obywateli. H.

Plan 6-letni przyniesie stolicy ogromny rozwój przemysłu. Z miasta słabo uprzemysłowionego, z miasta drobnych zakładów produkcyjnych i rzemieślniczych warsztatów stanie się Warszawa poważnym ośrodkiem przemysłowym, miastem prawdziwie robotniczym. Zadymią kominy wielkich fabryk metalowych, motoryzacyjnych, elektrotechnicznych. Wyrosną w najpiękniejszych dzielnicach miasta robotnicze kolonie mieszkalne. W wyniku poważnego uprzemysłowienia stolicy liczba ludności Warszawy wzrośnie z 640 tysięcy mieszkańców w końcu roku 1949 do 800 tys. mieszkańców w roku 1955. Napływ 120-tysięcznej ludności robotniczej — to potężny zastrzyk świeżej, zdrowej krwi do żywego organizmu robotniczej stolicy Ludowego Państwa.

Fot.: Ag. Il. „API"

Depesze robotników kopalń i zakładów produkcyjnych do Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP otrzymał liczne depesze z kopalń i zakładów produkcyjnych całego kraju. Robotnicy zobowiązują się w nich — w odpowiedzi na apel kopalni im. Wieczorka — do zwiększenia wydajności pracy przez pełne wykorzystanie maszyn i narzędzi, umasowienie współzawodnictwa we wszystkich jego formach, oraz meldują o podjęciu zobowiązań produkcyjnych na rok bieżący.

W telegramie kopalni im. Wincentego Pstrowskiego, która pierwsza w kraju wysunęła hasło współzawodnictwa pracy, czytamy:

„My, załoga kopalni, na podstawie doświadczeń innych kopalń, a przede wszystkim przodującego górnictwa wielkiego Związku Radzieckiego, podjęliśmy szereg indywidualnych i zespołowych zobowiązań produkcyjnych. Jesteśmy przekonani głęboko, że w ten sposób wzmocnimy szeregi klasy robotniczej i przyśpieszymy marsz ku socjalizmowi".

Górnicy kopalni Makoszowy piszą:

„Pod kierownictwem PZPR walczyć będziemy o wykonanie zadań, które przed nami stawia plan 6-letni, nie szczędząc sił i trudu w walce o pokój".

Załoga kopalni im. M. Thoreza, podkreślając swą pełną solidarność z polityką rządu Polski Ludowej w depeszy swej stwierdza:

„My górnicy czerwonego Wałbrzycha, doskonale zrozumieliśmy uchwały V plenum KC PZPR, pod której przewodnictwem realizować będziemy wielkie zadania planu 6-letniego".

Wszystkie depesze kończą się słowami wyrażającymi gorącą miłość robotników do Polski Ludowej i jej Prezydenta Bolesława Bieruta oraz do wielkiego Związku Radzieckiego i chorążego obozu pokoju — Józefa Stalina.

Mimo zaciekłego oporu nieprzyjaciela Armia Ludowa zadała klęskę wojskom amerykańskim

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza: że 29 sierpnia rano, na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej odpierając kontratak wojsk amerykańskich i lisynmanowskich oraz zadając nieprzyjacielowi potężne ciosy, prowadziły w dalszym ciągu gwałtowne walki. Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły Kunwi, pokonując zaciekły opór nieprzyjaciela, kontynuują walki ofensywne.

W toku walki w tym rejonie oddziały Armii Ludowej wzięły do niewoli ponad 200 jeńców. Ponad 800 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub zostało rannych.

Wojska ludowe wzięły znaczną zdobycz w tym 3 czołgi, pięć dział 105-milimetrowych, siedem 81-milimetrowych miotaczy min cztery działa rakietowe, dwanaście działek przeciwlotniczych, ponad pięćdziesiąt lekkich karabinów maszynowych i wielką ilość innego sprzętu i amunicji.

Lotnictwo amerykańskie bombarduje w dalszym ciągu w barbarzyński sposób spokojne miasta i wsie na południu i na północy kraju. W wyniku tych bombardowań szereg miast i wsi zostało zburzonych. Wśród ludności cywilnej jest wielu zabitych i rannych.

Rok szkolny w liceach rolniczych pod hasłem: Nowe kadry dla realizacji planu 6-letniego

Nowy rok szkolny nakłada w szczególności na szkolnictwo rolnicze obowiązek wychowania nowych kadr specjalistów, którzy realizować będą zadania socjalistycznej przebudowy rolnictwa, dokonywującej się poprzez coraz większy rozwój spółdzielczości produkcyjnej oraz stały i wszechstronny postęp w dziedzinie organizacji i techniki produkcji rolnej. Podczas narady dyrektorów oraz personelu pedagogicznego licealnych szkół rolniczych we Wrześni, podkreślono, że nowego technika-rolnika cechować winien ludowy patriotyzm, internacjonalizm, socjalistyczny stosunek do pracy oraz stałe dążenie do podniesienia poziomu ideologicznego i fachowego, do udoskonalenia metod pracy i osiągania coraz to lepszych jej wyników.

Zgodnie z powyższymi założeniami szkoły licealne wykonają zadania wysunięte przez IV i V Plenum KC PZPR, a więc dostarczą rolnictwu kadr potrzebnych na okres socjalistycznej przebudowy i realizacji 6-letniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Okres ten wymaga kadr — jak głosi instrukcja wydana ostatnio przez departament NOR — Min. Roln. — które potrafią w nowy sposób spojrzeć na swój zawód, a mianowicie:

powiązać go z walką klasową mas chłopskich przeciwko wiejskim wyzyskiwaczom; przyswoić sobie i umiejętnie przenosić na nasze warunki zdobycze radzieckiej agrobiologii, agrotechniki, zasad planowania i organizacji pracy w socjalistycznych przedsiębiorstwach rolnych;

budować mocną więź nauki z praktyką, chwytać i rozwijać wszelkie przejawy ruchu racjonalizatorskiego w rolnictwie, nauczyć się przekazywać swą wiedzę i doświadczenie w sposób jasny i dostępny najszerszym masom pracującego chłopstwa, w szczególności jednak członkom spółdzielni produkcyjnych.

W związku z nakreślonymi zadaniami licealne szkoły rolnicze wszystkich typów organizacyjnych przekształca się na licea o jednolitej organizacji. Z nowym rokiem szkolnym w liceach rolniczych uczniowie po 3 latach nauki odbywać będą kilkumiesięczną praktykę w zakładach pracy, po czym wrócą do szkoły celem uzupełnienia nauki i zdania egzaminów końcowych.

Rekrutacja uczniów do omawianych liceów została już w województwie poznańskim na rok bieżący zakończona. W roku szkolnym 1950/51 istnieć będą jeszcze ostatnie (tj. czwarte) klasy dawnych liceów 4-letnich oraz ostatnie klasy tzw. liceów II stopnia, natomiast przestaną istnieć tzw. licea I stopnia. (pl)

Społeczeństwo polskie wykazało dojrzałość i świadomość polityczną w walce o pokój i postęp społeczny

WARSZAWA (PAP). Na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 28 bm., wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju minister Adam Rapacki podsumował dotychczasową akcję walki o pokój w Polsce oraz przedstawił zadania Pierwszego Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Po wielkiej kampanii — oświadczył minister Rapacki — podczas której zebrano 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, kongres jest dalszym kolejnym etapem mobilizacji najszerszych mas społeczeństwa polskiego wokół haseł światowego ruchu obrońców pokoju. Już przygotowania do kongresu zmobilizowały w ogromnym stopniu masy i wzmogły ich aktywność.

Akcja wyborcza wykazała rosnącą świadomość wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, co wyraziło się jednomyślnym potępieniem imperialistycznych podżegaczy wojennych, którzy usiłują różnymi oszukańczymi machinacjami ukryć fakt amerykańskiej agresji na Korei. Po kampanii wyborczej dla każdego — w najbardziej odległych zakątkach kraju jest jasne, kto jest agresorem. Społeczeństwo wszędzie kategorycznie żądało wycofania wojsk amerykańskich z Korei i pokojowego uregulowania sprawy Korei. Jednocześnie ostro potępiano poczynania imperialistów w Europie wyrażające się w przygotowaniach do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Ohydny mord popełniony na przewodniczącym komunistycznej partii Belgii — Julien Lahaut wywołał w Polsce głębokie oburzenie, któremu dawali wyraz w swych wypowiedziach przedstawiciele różnych warstw całego społeczeństwa.

Wielka akcja wyboru delegatów na kongres wykazała również, że naród polski zdecydowanie popiera konsekwentnie pokojową politykę Związku Radzieckiego. Na zebraniach ludzie często cytowali oświadczenie delegata ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa — Malika i wyrażali głębokie uznanie dla stanowiska delegacji radzieckiej. Jeszcze bardziej pogłębiły się uczucia przyjaźni, jaką żywi naród polski do Związku Radzieckiego. Powszechnym zjawiskiem na konferencjach wyborczych było ścisłe wiązanie walki o pokój z walką o produkcję i o realizację wielkich zadań planu 6-letniego. Powszechne jest już dziś zrozumienie, że codzienna, wydajna praca, realizacja planów gospodarczych stanowi czynne przeciwstawianie się agresji.

Wielokrotnie manifestowano na konferencjach pełne poparcie dla polityki władz Polski Ludowej. Wybory delegatów na kongres — oświadczył wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju były wiernym odbiciem najistotniejszych dążeń ruchu obrońców pokoju w Polsce: jego powszechności, jego jedności z obrońcami pokoju na całym świecie i — przy docenianiu niebezpieczeństwa wojny — jego głębokiej wiary w ostateczne zwycięstwo obozu pokoju.

W czasie wyborów delegatów na kongres, tysiące komitetów obrońców pokoju w całym kraju odnowiło swój skład. Wybrano do komitetów wypróbowanych w kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim obrońców pokoju, najlepszych przodujących ludzi ze wszystkich warstw społecznych.

Minister Rapacki stwierdził, że w zebraniach wyborczych, które odbyły się w liczbie 25 tysięcy — w gromadach, w gminach, blokach mieszkalnych i w większych zakładach pracy, na których wybierano delegatów na konferencje powiatowe i dzielnicowe — uczestniczyło łącznie ponad 4 miliony osób. Na podkreślenie zasługuje wielki udział w zebraniach ludności wiejskiej, która stanowiła około 60 proc. uczestników zebrań.

W całym kraju wybrano ponad 60 tysięcy delegatów na konferencje powiatowe i dzielnicowe. Wśród nich było około 17 tys. robotników, około 18 tys. chłopów, ponad 10 tys. inteligentów pracujących, około 2 tys. rzemieślników i kupców i przeszło 200 księży. Ogromny zapał i energię wykazywały kobiety, które stanowią ponad 25 proc. wybranych.

Powiatowe i dzielnicowe zebrania wyłoniły przeszło 1.300 delegatów na I Polski Kongres Obrońców Pokoju. Większość wśród nich stanowią bezpartyjni. Około 400 jest członkami PZPR, około 100 ZSL i około 50 SD. Kobiety stanowią 1/3 ogólnej liczby delegatów. Delegaci na kongres — to najlepsi synowie klasy robotniczej — przodownicy pracy i racjonalizatorzy, najlepsi synowie wsi — chłopi mało- i średniorolni — przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych, czołowi robotnicy PGR, to przodujący ludzie nauki i sztuki polskiej — wśród nich 24 profesorów wyższych uczelni, wielu literatów i artystów, inżynierów, lekarzy. Delegatami na kongres wybrano również 200 pracowników społecznych, kilkudziesięciu nauczycieli i kilkudziesięciu księży.

Charakteryzując zadania kongresu minister Rapacki podkreślił, że podsumuje on wkład całego narodu polskiego w ogólną walkę potężnego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. **Kongres nakreśli również zadania, którymi kierować się będzie potężny ruch obrońców pokoju w Polsce w swej dalszej aktywnej działalności.**

Kongres dokona również wyboru Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i delegatów na Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Londynie. Delegaci ci przedstawią na forum światowym niezłomną wolę walki o pokój, która ożywia cały naród polski.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy min. Rapacki oświadczył m. in., że I Polski Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w dniach 1 i 2 września w auli Politechniki Warszawskiej. Przewidziany jest udział delegacji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz udział delegacji zagranicznych. W związku z kongresem w stolicy i w całym kraju odbędzie się szereg imprez kulturalnych i sportowych. M. in. w niedzielę, dnia 3 IX przewidziana jest w stolicy wielka manifestacja na stadionie sportowym.

Ekipy Filmu Polskiego odwiedzą wsie w Miesiącu Odbudowy STOLICY

Z okazji Miesiąca Odbudowy Warszawy 17 ekip kin objazdowych wyjedzie w teren wojew. poznańskiego i zielonogórskiego, ażeby wyświetlić film pt. „Szeroka Droga". Film ten o tematyce odbudowy Warszawy wyświetlany będzie przez cały wrzesień w ramach łączności miasta ze wsią.

Uroczyste pożegnanie ekip kin objazdowych nastąpi w dniu 1 września br. o godz. 13 u zbiegu ulic Jana III i Fredry obok biura Wojewódzkiego Objaw. Komitetu Odbudowy Warszawy w Poznaniu.

800 kandydatów na wyższe uczelnie ukończyło kurs przedegzaminacyjny w POZNANIU

W dniu wczorajszym zakończył się w Poznaniu miesięczny kurs przedegzeminacyjny Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej zorganizowany dla wstępujących na wyższe uczelnie poznańskie. Z okazji zakończenia kursu odbyła się w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczystość, w której, oprócz wszystkich uczestników kursu, wzięli udział przedstawiciele K. W. PZPR, Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej, rektorzy uczelni poznańskich, aktywiści ZAMP-u i ZMP oraz delegacja przodowników pracy Zakł. im. J. Stalina.

W czasie akademii zabrał głos ob. **Andrzejczak** z K. W. PZPR, który wyraził przekonanie, że **wstępująca na wyższe uczelnie młodzież da z siebie wszystko, aby stanąć aktywnie w szeregach realizatorów planu 6-letniego, a tym samym budowniczych podstaw socjalizmu w Polsce.** Rektor U. P. — prof. dr **Ajdukiewicz** złożył młodzieży życzenia pomyślnych egzaminów wstępnych oraz wskazał na zadania czekające studentów w czasie studiów. Znana młodzieżowa przodownica pracy **Weronika Strzyżyńska** z Zakł. im. J. Stalina złożyła również serdeczne pozdrowienia w imieniu młodzieży swego zakładu. Z wielką uwagą wysłuchano sprawozdania przewodniczącego Zarządu Okręgowego ZAMP-u — **Markiewicza** z II Kongresu MZS w Pradze. Następnie kierownik kursu — **Drzewiński** złożył sprawozdanie z pracy kursu.

W kursie uczestniczyło około 800 osób, w tym przeważającą grupę stanowiła młodzież robotnicza i chłopska.

Przodownikom kursu w nauce i pracy społecznej wręczono cenne nagrody w postaci dzieł klasyków marksizmu — leninizmu. Oto nazwiska najbardziej wyróżniających się uczestników: **Jan Dobierski, Marian Nowakowski, Zofia Sulczyńska, Zbigniew Lis i Janusz Juliasiewicz.**

Zebrani gorącymi owacjami przyjęli projekt rezolucji, w której solidaryzują się ze światowym ruchem pokoju i włączają się w młodzieżową walkę o utrzymanie pokoju na świecie. — **„Będziemy to czynili** — czytamy m. in. w rezolucji — **poprzez rzetelne zdobywanie postępowej wiedzy umożliwione nam dzięki trosce Rządu Ludowego, Partii i Klasy Robotniczej".**

(ost)

Delegaci Wielkopolski na I Polski Kongres Obrońców Pokoju

Społeczeństwo wielkopolskie wybrało na I Polski Kongres Obrońców Pokoju najczynniejszych działaczy. A więc wybitnych przodowników pracy, przedstawicieli świata nauki oraz przedstawicieli organizacyj społecznych i młodzieżowych.

Oto sylwetki niektórych delegatów, którzy na I Krajowym Kongresie Pokoju reprezentować będą społeczeństwo poznańskie.

Prof. dr Florian Barciński — rektor Akademii Handlowej w Poznaniu, znany jest jako ofiarny działacz sprawy pokoju. Mimo poważnych obowiązków połączonych z pracą naukową (od 1945 roku katedra geografii w AH, w 1948 roku wybrany rektorem Akademii Handlowej), prof. dr Barciński nie szczędzi trudu i pracy w Wojewódzkim Komitecie Obrońców Pokoju, którego jest drugim wiceprzewodniczącym. Mieszkańcy Poznania i wielu miast naszego województwa znają prof. Barcińskiego jako aktywistę pogłębiającego poprzez wygłaszanie odczytów, świadomość znaczenia walki o pokój wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Rektora Akademii Handlowej zastajemy w jego gabinecie. Zagadnięty o sprawy związane z jego wyborem na Kongres oświadcza:

— *Jadę na Kongres Obrońców Pokoju w przekonaniu, że 275 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim jest nieodpartym dowodem, iż ludzkość nie pozwoli się oderwać od pracy pokojowej, że nie pozwoli się wciągnąć przez fabrykantów broni atomowej do nowej wojny. Te miliony podpisów świadczą o potężnej sile narodów dążących do zapewnienia pokoju na świecie. Polska jest w łańcuchu tych sił jednym z ważniejszych ogniw, a Krajowy Kongres te siły jeszcze bardziej spotęguje. Dla Polski zachowanie pokoju ma szczególne znaczenie, gdyż żaden naród nie doznał w ciągu ostatnich dwustu lat tak wielkich zniszczeń i nie poniósł tak wielkich ofiar w ludziach jak naród polski.*

Wspaniałe perspektywy planu 6-letniego porywające naród polski do wielkiego twórczego wysiłku wojna zniweczyłaby za jednym zamachem, a na to naród polski nigdy nie pozwoli.

Kończąc prof. dr Barciński oświadczył: **wierzę, że Krajowy Kongres Pokoju w wysokim stopniu przyczyni się do wzmożenia sił pokoju na świecie.**

* * *

Stanisława Naglewicza, pracownika Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu odwiedziliśmy w jego mieszkaniu przy ul. św. Marcina 32.

Stanisław Naglewicz opowiada pokrótce losy swego życia. Mówi o tym, jak walczył o Cytadelę, jak wstąpił ochotniczo do Odrodzonego Wojska Polskiego... W czasie opowiadania przyglądamy się ścianom, na których widnieją liczne dyplomy, jakie młody ten człowiek otrzymał w uznaniu zasług położonych w wojnie z faszyzmem. Widzimy „Odznakę Grunwaldzką, odznaczenie radzieckie: „Za Pobiedu" oraz „Za Odrę, Nisę i Bałtyk", „Za Wolność i Niepodległość" i inne.

Pracę w Zakładach im. Stalina rozpoczął Stanisław Naglewicz jako robotnik. Po ukończeniu kursu czeladniczego został przeniesiony do działu FX, gdzie pracuje jako szlifierz wyrabiając przeciętnie ponad 150 proc. normy. Stanisław Naglewicz wyróżnił się w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim oraz jako sekretarz komitetu blokowego Obrońców Pokoju.

Mówi, że nie spodziewał się dostąpić zaszczytu reprezentowania społeczeństwa poznańskiego na Kongresie Obrońców Pokoju.

— *Pojadę na Kongres* — *stwierdza w zakończeniu rozumiejąc, że będzie on nowym aktem i dowodem jednomyślności całego społeczeństwa polskiego zdecydowanego nieugięcie walczyć o pokój. Jestem przekonany, że Kongres zapoczątkuje nowy etap wspaniałych sukcesów produkcyjnych polskich mas pracujących. Tylko bowiem przez wzmożoną pracę można zbudować trwały pokój, szczęście swoich rodzin i zapewnić radosną przyszłość naszym dzieciom.*

hel

Rewelacyjny Wilczewski na czele wyścigu na I Polski Kongres Pokoju

Drugi etap wyścigu na Pierwszy Polski Kongres Pokoju, rozgrywanego na trasie Jelenia Góra — Warszawa, a prowadzący z Wałbrzycha do Opola miał być rewanżem, który stara gwardia chciała wziąć za wczorajszy sukces odniesiony przez młodych, nieznanych kolarzy. Rewanż ten udał się tylko częściowo, ponieważ po dwóch etapach na czele wyścigu znajduje się w dalszym ciągu nie znany dotychczas zawodnik Wilczewski, który osiągnął w ogólnej klasyfikacji najlepszy czas.

Już wkrótce po starcie z czołówki ubywają Pietraszewski, Hadasik, później Sałyga i Nowoczek. Tymczasem na czele wyścigu tempo nadają Wójcik, Wrzesiński, Kłąbiński (brat słynnego Bronka z wyścigu Warszawa — Praga) oraz weteran Łazarczyk i wczorajszy zwycięzca Wilczewski.

Na ulice Opola wpada zwarta grupa sześciu kolarzy, przy czym na finiszu najszybszym okazał się, jak było do przewidzenia Wrzesiński (Kolejarz), który wygrał etap w czasie 4:28:40. Drugim był Kłąbiński (Gwardia) 4:28:45 przed Łazarczykiem, Wilczewskim i Wójcikiem. Następne miejsca zajęli Nowoczek i Sałyga.

Wyścig jest rozgrywany w dwóch grupach A i B. W grupie A indywidualnie prowadzi Kłąbiński w czasie 7:25:35 przed Łazarczykiem, Leśkiewiczem, Wójcikiem, Sałygą, Nowoczkiem i Wrzesińskim, a zespołowo Gwardia przed Unią i Kolejarzem. W grupie B prowadzi Wilczewski, który posiada jednocześnie najlepszy czas łączny — 7:22:54. Zespołowo prowadzi również Gwardia. W dodatkowo rozgrywanej kategorii turystów na czele znajduje się drużyna Związkowca I, przed Górnikiem I, Górnikiem II i LZS II.

W dniu wczorajszym kolarze odpoczywali w Opolu, aby w dniu dzisiejszym walczyć na trasie Opole—Katowice. (st)

Andrzej Żdanow

(W drugą rocznicę śmierci)

31 sierpnia mija 2 lata od śmierci wybitnego budowniczego partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, znakomitego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, płomiennego bojownika o komunizm, świetnego teoretyka marksizmu — Andrzeja Żdanowa.

Przedwczesna śmierć tego wiernego ucznia i współpracownika Stalina, niestrudzonego obrońcy pokoju światowego, była ciężką stratą dla całego społeczeństwa radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

Już jako młodzieniec wstępuje Żdanow na pełną trudu i chwały drogę działacza rewolucyjnego. W okresie pierwszej wojny światowej prowadzi propagandę bolszewicką wśród mas żołnierskich. W okresie wojny domowej i interwencji pracuje jako działacz polityczno-oświatowy na Uralu, a następnie od 1924 do 1934 r. kieruje pracą partyjną w okręgu gorkowskim.

Na XIV zjeździe partii wybrany zostaje jako kandydat na członka Komitetu Centralnego. Na XVI zjeździe jest już członkiem K. C. Następnie wybrany zostaje jako sekretarz KC WKP (b), a potem jako kandydat na członka Biura Politycznego.

Od 1934 r. stoi na czele leningradzkiej organizacji partyjnej. Tu w pełni rozkwita jego talent organizatora i działacza partyjnego. Żdanow doskonale łączył szeroką działalność praktyczną z pracą naukową nad zagadnieniami marksizmu-leninizmu.

W latach wojny światowej partia i rząd zlecają Żdanowowi zorganizowanie obrony Leningradu. Zagrzewani do walki przez Żdanowa obrońcy Leningradu dokazują cudów bohaterstwa. Leningrad — kolebka Wielkiej Rewolucji Październikowej — zostaje uratowany.

Za wybitne zasługi w działalności państwowej i wojskowej w okresie Wielkiej Wojny w obronie ojczyzny Andrzej Żdanow odznaczony zostaje dwoma orderami Lenina orderem „Czerwonego Sztandaru", orderem Suworowa I klasy, orderem Kutuzowa I klasy oraz orderem „Czerwonego Sztandaru Pracy".

W powojennym okresie pokojowego budownictwa socjalizmu Żdanow powraca do pracy nad aktualnymi zagadnieniami leninizmu. Jego świetne odczyty z dziedziny kultury socjalistycznej, filozofii, międzynarodowego ruchu robotniczego weszły do skarbnicy klasycznej literatury partyjnej.

Prace naukowe i odczyty Żdanowa, opartę na teorii naukowej Lenina-Stalina o roli partii w nauce, literaturze i sztuce — są głębokim wykładem dialektyki marksistowsko-leninowskiej i podają jej zastosowanie w rozmaitych dziedzinach teorii i praktyk budownictwa socjalistycznego.

Żdanow, jako jeden z przodujących działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego, dążył do zjednoczenia sił pokoju, demokracji i socjalizmu, pracował nad wzmocnieniem międzynarodowej solidarności mas robotniczych, niestrudzenie demaskował wrogów wolności i niezależności narodów.

W odczycie „O sytuacji międzynarodowej" (wrzesień 1947) Żdanow dał głęboką analizę powojennej sytuacji międzynarodowej rozwinął stalinowską koncepcję walki o konsolidację demokratycznych sił antyimperialistycznych, zdemaskował prawicowych socjalistów, jako agentów amerykańskiego imperializmu.

W ciągu dwóch lat, dzielących nas od śmierci Żdanowa, siły obozu pokoju demokracji i socjalizmu wzrosły i skrzepły. Po raz pierwszy w historii ludzkości powstał zorganizowany front zwolenników pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Ruch w obronie pokoju przyjął na całym świecie nieznany dotychczas rozmach.

Pod Apelem Sztokholmskim Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju złożyło swój podpis 273 miliony ludzi, czyli jedna czwarta część ludności całej kuli ziemskiej.

Narody Związku Radzieckiego, kroczące w pierwszych szeregach bojowników o pokój, a za nimi wszyscy uczciwi demokraci są głęboko przekonani, że sprawa pokoju i bezpieczeństwa na świecie zwycięży.

„Pewność swoją — mówił Żdanow — opieramy na przeświadczeniu, że siły pokoju wzrastają z dniem każdym i opierają się na trwałych podstawach. Miliony ludzi pracujących na całym świecie jednoczą się, aby bronić sprawy pokoju. To gwarantuje jego zwycięstwo."

Prace Stalina o językoznawstwie na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Nakładem wydawnictwa Węgierskiej Partii Pracujących — „Sikra" ukazała się broszura pt. „Marksizm i językoznawstwo", zawierająca artykuły i listy Stalina w sprawie językoznawstwa, opublikowane niedawno w prasie radzieckiej.

„Czytelnik"
M. A. Gremiacki
ILJA ILJICZ MIECZNIKOW
Jego życie i dzieło
Str. 127 z. 1924 zł 120

Huczne były dożynki...

Jak bawiła się Golina Wielka

W niedzielę do Goliny Wielkiej zjechały liczne umajone żniwne wozy na obchód tradycyjnego wieńca żniwnego. Uformowany korowód ruszył z majątku PGR poprzez wieś Golinę do Parku Ludowego, gdzie całość przedefilowała przed gospodarzami dożynek. Po przemówieniu zast. przew. Prezydium PRN — Franciszka Nowickiego i starosty dożynkowego mgr. Stanisława Zbierskiego młodzież golińska odśpiewała kilka pieśni, chór Samopomocy Chłopskiej z Bojanowa odśpiewał „Pieśń traktorzystów", dzieci z przedszkola golińskiego pokazały kilka humoresek oraz zatańczyły krakowiaka. Inspektor Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z Rawicza ob. Lewandowski wręczył spółdzielcom wsi produkcyjnej Szemzdrowo biblioteczkę rolniczą. Z kolei wręczono wieńce przodownikom pracy PGR, przodownikom pracy na wsi oraz przodownikom społeczno-politycznym. Podczas występów artystycznych przygrywała orkiestra Jana Bendziocha.

Po części artystycznej zabawa trwała do późnej nocy. W tym samym czasie premiowano wieńce żniwne (I miejsce zdobyło koło ZMP Gołaszyn) i wozy żniwne (I miejsce zespół PGR Gościejewice — maj. Tarchalin). (wt)

Popisy artystyczne i zawody w Osiecznej

Z. S. Ch. urządził w ub. niedzielę dożynki gminne w Osiecznej. Wozy, traktory i maszyny rolnicze ze wszystkich gromad ruszyły z maj. PGR Jeziorki przez Osieczną na letnisko. Tam prezes ZSCh Wł. Wojciechowski powitał przedstawicieli Prezydium PRN, Komitetu Pow. PZPR, ZSCh i PZGS z Leszna. W przemówieniu swoim ob. Wojciechowski podkreślił, że tegoroczne dożynki mają inny charakter, bardziej socjalistyczny, że wszyscy rolnicy gminy Osieczna rozumieją zadanie planu 6-letniego nałożonego na rolnictwo i wykonają go na swoim odcinku.

Następnie odbyły się popisy zespołów świetlicowych i Koła Śpiewu „Lutnia". Występy te były żywo oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność.

W ramach dożynek został rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Prezydium PRN-Leszno a LZS-Osieczna. Zwyciężyła ambitnie grająca drużyna LZS-Osieczna w stosunku 2:0. Strzelcami bramek byli: Sikorski i Pieczyński. Oprócz piłki nożnej odbył się propagandowy mecz bokserski pomiędzy zawodnikami „Kolejarza" z Leszna i mecz siatkówki pomiędzy LZS-ami Skwierzyna i LZS-Kąkolewo.

Dożynki zakończono zabawą. (ug)

Ruchocice też świętowały

Również gmina Rakoniewice, powiatu wolsztyńskiego obchodziła radośne dożynki na terenie spółdzielni produkcyjnej w Ruchocicach. Po barwnym korowodzie traktorów, maszyn rolniczych i wozów, uroczystości dożynkowe otworzył przew. spółdzielni produkcyjnej ob. Wieczorek z Ruchocic. Następnie przew. GRN Kozłowski zreferował zadania gospodarcze w planie 6-letnim.

Po popisach chóru wiejskiego z Rostarzewa i wręczeniu wieńców żniwnych przodownikom gromadzkim, spółdzielnia produkcyjna otrzymała od Powsz. Zakładu Ubezp. Wzajemnych z Wolsztyna piękną i wartościową apteczkę sanitarno-weterynaryjną.

W uroczystościach dożynkowych w Ruchocicach uczestniczyła liczna ekipa chłopów z pierwszej wsi produkcyjnej w powiecie wolsztyńskim, z Belęcina. (kh)

I w Wielichowie...

Wielichowo także święciło uroczyście swoje dożynki. Z boiska sportowego wyruszył pochód przez miasto do ogrodu strzeleckiego. Można tam było zobaczyć korowód wozów, bandorie konne i rowerowe. Udział w tym pochodzie wzięły wsie, cegielnia i zakład doświadczalny.

Przemówienia wygłosili: prezes PZ ZSCh Wojciechowski i inspektor szkolny. Wieńce otrzymali przodownicy pracy. Po słowach sekretarza GK PZPR Musielaka zebrani mieszkańcy wsi podziwiali tańce ludowe, a po tym przy dźwiękach orkiestry bawili się wszyscy do godziny 12 w nocy. (ski)

31 SIERPIEŃ — KRONIKA

CZWARTEK Pauliny

Słońce w.: 5.00 zach.: 18.45
Księżyc w.: 19,43 zach.: 9.24

Wakacje dobiegły już końca

Wakacje dobiegają końca. Już jutro głuche dotąd mury szkolne ożyją gwarem setek młodzieńczych głosów i tupotem nóg.

Rok szkolny zapoczątkuje capstrzyk w dniu 31 sierpnia, w którym wezmą udział dzieci od klasy 5 do 11. Zbiórka w szkołach nastąpi o godz. 17; pochód ruszy z placu Powiatowej Rady Narodowej.

W dniu 1 września wszystkie dzieci zbiorą się w swoich szkołach o godz. 9, gdzie wysłuchają przemówienia Ministra Oświaty i przemówień kierowników szkół. Przedpołudniowe uroczystości zakończą występy artystyczne młodzieży.

Po południu młodzież weźmie udział w imprezach kulturalno-rozrywkowych. Kina wyświetlają filmy tylko dla młodzieży, a bogaty program popisów sportowych podkreśli uroczystość dnia. Prócz tego młodzież weźmie udział w przedstawieniu „Okno w lesie".

Specjalnie uroczyście dzień ten będą obchodzić dzieci Szkoły Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, która przejmie gmach Gimnazjum i Liceum im. Tad. Kościuszki. (set)

Na temat nowych zadań

obradowali nauczyciele pow. kaliskiego

W Kaliszu odbyła się trzydniowa konferencja nauczycieli z całego powiatu, której przewodniczył przew. Powiatowej Rady Narodowej — Henryk Naskrent. W imieniu Komitetu Powiatowego i Miejskiego PZPR powitał zebranych dr Konarski. W przemówieniu swym zaznaczył on ważność roli szkoły oraz, że PZPR otaczać będzie nauczycieli coraz troskliwszą opieką.

Sprawozdanie z całorocznej pracy nauczycielstwa powiatu kaliskiego złożył inspektor Borzęcki. Omówił on zarazem pracę poszczególnych działów inspektoratu. Dalsze referaty wygłosili: prezes Oddz. Pow. ZNP — Józef Piliński i podinspektor Siemiątkowski.

Dyskusja dostarczyła sporo materiału dla prac poszczególnych sekcji. Dyskusję podsumował podinspektor Matuszczak, naświetlając sprawę uposażeń nauczycieli, stosunek rodziców do szkół średnich oraz szeroko omówił sprawy stypendialne. Wskazał na daleko idącą pomoc, jakiej nauczycielstwu udziela Partia. Głos także zabrali: delegat Ministerstwa — ob. Dziunikowski, kier. W. O. WRN — Galant i insp. Borzęcki. (set)

Warszawska Gwardia wyjechała z Kalisza jako zwycięzca w stosunku 11:9

W niedzielę ub. w Kaliszu bokserski zespół „Gwardii" warszawskiej zmierzył się w 10 kategoriach z „Włókniarzem" kaliskim. Drużyna ZS „Gwardii" posiadająca w swych szeregach Kolczyńskiego (b. mistrza Europy), Wilczka, Famulickiego, Wesołowskiego, Tyczyńskiego, Frąckowiaka, przedstawia zespół bardzo twardy i wyrównany dlatego też uzyskany końcowy wynik należy zaliczyć do sukcesów drużyny „Włókniarza", która na tle gości jako całość reprezentowała się nadspodziewanie dobrze.

A oto przebieg spotkań: na pierwszym miejscu zawodnicy „Gwardii":

Frąckowiak — Wojtecki. Pierwsze starcie wygrał minimalnie Wojtecki, dzięki większej agresywności, natomiast II runda należała do celniej bijącego Frąckowiaka. III rundę dzięki lepszej końcówce wygrał Wojtecki, któremu przyznano zwycięstwo.

Waga kogucia: Marcyś—Walczak. I starcie należało do Marcysia, lokującego sporo ciosów w głowę odkrytego przeciwnika. W II i III starciu kaliszanin przeszedł do ataku. Zwyciężył na punkty Walczak.

Waga piórkowa: Tyczyński—Białas. Wszystkie 3 starcia wygrał Tyczyński.

Waga lekka: Łukacz—Kaleciński I rundę wygrał Kaleciński, natomiast II i III należała do lepszego gwardzisty, który zwyciężył na punkty.

Waga lekko półśrednia: Wesołowski—Ścigała. Walka nierozstrzygnięta.

Waga półśrednia: Jankowski—Tomczyk. I starcie wygrał minimalnie obdarzony silnymi ciosami Jankowski. W II rundzie nacierający usilnie Tomczyk posłał przeciwnika do 7 na deski, a pod koniec rundy sędzia wobec rażącej przewagi kaliszanina przerwał walkę. Zwyciężył przez t. ko. Tomczyk.

Waga lekko średnia: Wilczek — Nowacki. Po dwóch starciach należących do Wilczka w III starciu sędzia przerwał walkę i odesłał pływającego już kaliszanina do narożnika. Zwyciężył przez t. ko. Wilczek.

Waga średnia: Kolczyński — Lewandowski. Po dwóch rundach bombardowania „na jedną bramkę" zwyciężył przez k. o. Kolczyński.

Waga półciężka: Famulicki — Grzelak. Lepszy i wyższy Grzelak nie miał trudnego zadania z przeciwnikiem, który często patrząc w stronę sekundanta wydawał się być bezradnym. Zwyciężył na punkty Grzelak, jednakże III runda wykazała, że brak mu dostatecznej kondycji.

Waga ciężka: Mączka — Pilich. Gwardzista z miejsca ruszył do ataku i kilkoma silnymi ciosami załamał kaliszanina, dlatego też sędzia słusznie przerwał nierówną walkę. Zwyciężył przez t. ko. Mączka.

Widzów 4 tysiące. (czech)

Mimo drobnych niewygód dzieci krotoszyńskie w Zakopanem czuły się wyśmienicie

Zakopane przed wrześniem 1939 r. było miejscowością letniskową, do której zjeżdżała się ówczesna arystokracja i burżuazja. Obecnie rzeczywistość jest zupełnie inna, ponieważ za wyjątkiem nielicznych „gogusiów" w Zakopanem nabierają siły tysiączne rzesze ludzi pracy.

Kolonie krotoszyńskie znalazły pomieszczenie na Olczy, która jest odgraniczona od centrum Zakopanego małą górką Antołówką. Miejsce w domu góralskim wymarzone dla dzieci — spokojne, bezpieczne no i przyjemne.

Dzieci ze szkoły nr 3 z Krotoszyna czują się wyśmienicie i nie chcą wracać do domów. Wszyscy koloniści śpią na pryczach — co ze względów higienicznych nie jest zbyt wskazane, ale z powodu braku łóżek jest koniecznością. Ten brak dałoby się usunąć gdyby Powiatowa Komisja Wczasów Letnich w Krotoszynie zakupiła pewne ilości łóżek żelaznych, które byłyby przydzielane koloniom najbardziej potrzebującym. Naczelnym hasłem dla personelu obydwóch kolonii krotoszyńskich w Zakopanem jest przygotowanie młodzieży do nowego roku szkolnego pod względem fizycznym i psychicznym. Na zdobycie nowych sił fizycznych w głównej mierze składa się wypoczynek, dobre wyżywienie i sport.

Jako uczestnik kolonii ZNP, która odbyła się w I turnusie postaram się ją opisać. Dzieci I turnusu wypoczęły wyśmienicie, a głównie dzięki rygorystycznemu przestrzeganiu regulaminu. Wszystkie zajęcia odbywały się punktualnie. Na to zagadnienie należy w przyszłym roku szkolnym zwrócić specjalną uwagę, gdyż na tych koloniach gdzie nie trzymano się porządku dziennego, albo gdzie takiego wcale nie było — dzieci chodziły znudzone i zmęczone bezplanowością.

Drugim bardzo ważnym momentem w nabywaniu przez dziecko zdrowia, to należyte odżywienie. Na wspomnianej kolonii dzieci otrzymywały cztery posiłki tzn. śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację. Średnia wartość wyżywienia wynosiła 3800 kalorii.

Brakiem, na który powszechnie w Zakopanem zwracali uwagę intendenci kolonii, to mała ilość owoców, które były zwłaszcza w lipcu za drogie. Ten poważny mankament można również w przyszłym roku usunąć przez zorganizowanie dowozu tańszych owoców z innych części kraju. Praktycznie zagadnienie zbiorowej dostawy winien rozwiązać wydział oświaty, na którego terenie jest większe skupisko kolonii.

Drugim momentem ujemnym w Zakopanem — to sprawa dowozu żywności. Kolonie letnie musiały co drugi dzień wynajmować furmanki w celu przywiezienia produktów — co w czasie turnusu pochłonęło do 30 tysięcy zł. Jedynie piekarnie PSS-u w Zakopanem zupełnie gratisowo dostarczały pieczywo punktom kolonijnym. Centrala Mięsna, mleczarska i inne mogłyby wziąć przykład z zakopiańskiego PSS-u i podobnie zorganizować dostawę.

Najbardziej atrakcyjną częścią programu dla dzieci zawsze był sport i wycieczki. Personel wychowawczy kolonii ZNP realizując wytyczne KC PZPR poświęcał wiele czasu dla sportu. Największą jednak radość sprawiały wycieczki, których kierownictwo kolonii zorganizowało kilka. Jedna z nich odbyła się wozami góralskimi do uroczej Doliny Kościeliskiej, inna do Morskiego Oka, jeszcze inna pieszo na Granaty. W sumie trzy momenty: dobre wyżywienie, wypoczynek i sport wpłynęły na to, że każde dziecko przybrało na wadze średnio 2 kg oraz nabrało sił do nowej pracy, do realizacji na swym odcinku wytycznych planu 6-letniego.

Byłoby jednak błędem sądzić, że dzieci na koloniach tylko wypoczywają, jedzą i bawią się. Kierownictwa kolonii nie zapomniały także o wychowaniu w duchu socjalistycznym, na które złożyły się pogadanki wygłaszane przez samych kolonistów, redagowanie pięknych gazetek ściennych oraz pomoc góralom w sianokosach i innych pracach na roli. Największy entuzjazm pracy wśród młodzieży i personelu wywołał udział w wykańczaniu muzeum pamiątek ku czci Wodza Rewolucji Socjalistycznej wielkiego Lenina. Dowodem, że dzieci krotoszyńskie zaskarbiły sobie wdzięczność kierownictwa muzeum — to specjalne zaproszenie na uroczystość odsłonięcia pomnika.

Na kolonii byli również młodzieżowi przodownicy, do których między innymi należeli: Tadeusz Napieralski, Danuta Skrzeczówna, Zofia Marcinkówna. Przodownicy ci wykazali, że są dobrymi ZMP-owcami.

Na marginesie należy wspomnieć o pewnej niesprawiedliwości w siatce płac personelu kolonijnego. Mianowicie kucharki zarabiają o kilka tysięcy zł mniej niż wychowawcy, a praktyka wykazuje, że pracy mają więcej. Dlatego też należy przeprowadzić rewizję płac i bezwzględnie podwyższyć w przyszłości pensje personelu gospodarczego.

Reasumując wyniki I i połowy II turnusu kolonii krotoszyńskich w Zakopanem należy stwierdzić, że wyniki te są pozytywne i zgodne z zamierzeniami.

Witold Jurasz
korespondent „Głosu"

Obwieszczenia

Egzamin wstępny pisemny na Wyższą Szkołę Ekonomiczną odbędzie się w dniu 2 września o godz. 9 w salach uczelni. K1949

Pracownicy poszukiwani

Posadzkarzy na klepkę, lastrico i ksylolity, płytkarzy, zdunów, malarzy pokojowych poszukuje pilnie: SPB Katowice — Wełnowiec, ul. Piastów 11. Zakwaterowanie zapewnione. Zagwarantowany duży front i ciągłość pracy. K1885

Rymarze — galanterniccy potrzebni natychmiast. Podania z życiorysem kierować: **Spółdzielnia „Świt" w Gorzowie, Obotrycka 5.** K1944

Kierownika finansowego, księgowych, kontystów poszukuje poważne Państw. Przedsiębiorstwo Przemysłowe w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dla K1948.

Murarzy, cieśli, stolarzy, instalatorów, dekarzy i robotników zatrudni natychmiast **Budowlana Spółdzielnia Pracy, Poznań, Kraszewskiego 10b.** 7202g

KUPIMY automat do sprawdzania decymetrażu skóry. **Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Kaletnik" Tel. 77-25** K1951

Co gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POLSKI — dziś i codziennie o godz. 19 „Las" Ostrowskiego.
NOWY — dziś i codziennie o godz. 19.30 „Moralność pani Dulskiej" G. Zapolskiej.
KOMEDIA MUZYCZNA — dziś i codziennie o godz. 20 „Piękna oberżystka" Goldoniego.
MŁODEGO WIDZA — dziś o godz. 18 „Góry Worobiowe".

KINA

Apollo — o godz. 16, 18 i 20 „Dziś o wpół 11"; **Bałtyk** — o godzinie 15.30, 18 i 20.30 „Wyspa szczęścia"; **Muza** — o godz. 16, 18 i 20 „SS „Orzeł" zaginął"; **Warta** — o godzinie 14 i 16 „Zwariowane lotnisko"; o godz. 18 i 20 „Wilki morskie"; **Rialto** — o godz. 16, 18 i 20 „Błyskawica"; **Letnie (Park Targowy)** — o godz. 16, 18 i 20 „Ostatni Mohikanin"
CYRK nr 4 — ul. Ratajczaka — dziś i codziennie o godz. 19.45.

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: w poniedziałki zamknięte, we wtorki, czwartki i soboty od 9 — 15, w środy i piątki od 13 — 19; w niedziele i święta od 10 — 15.
Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz 9 do 14.30

Redakcja: Poznań ul Grunwaldzka 19 narożnik Marcelińskiej Telefony: redaktor naczelny 77-68 zastępca naczelnego redaktora 78-38 sekr redakcji 77-90 dział miejski 78-57 dział depesz 78-14 nocny 64-72
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski**
Redaktor naczelny przyjmuje w godz od 12—13
Prenumeratę na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P P K RUCH Nr konta — V-6714. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 135 zł, kwartalnie 405 zł, półrocznie 810 zł.
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3 — Telefon 62-31 — Konto PKO Poznań nr V-6777 110 czynne od godz 7—16.30 w soboty do 14.30
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik". Delegatura w Poznaniu ul Grunwaldzka 19 telefon 77-67 62-70 i 64-75

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1—11903

Czwartek, dn. 31 sierpnia 1950
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.00 Początek audycji: 5.05 Streszczenie wiadomości porannych; 5.10 Audycja dla wsi: 5.20 Koncert; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Muzyka; 6.45 Dziennik; 7.10 Gimnastyka; 7.20 Uwertury i fantazje operowe; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia 12.04 Dziennik; 12.30 Audycja dla wsi: 12.45 Melodie ludowe; 13.15 Pogadanka o Związku Radzieckim; 13.30 Koncert; 14.00 Kronika czechosłowacka; 14.15 Ziemia ojczysta w poematach symfonicznych; 14.55 Koncert solistów; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 Koncert Orkiestry Wojskowej 16.45 Pieśni masowe; 16.50 Przemówienie inaugurujące Mies Odbudowy Warszawy wygłosi przewodniczący Wojew Kom Odb. W-wy dr Bronisław Zakrzewski; 17.00 Koncert; 18.05 Odpowiedzi fali 49; 18.45 Audycja dla młodzieży; 19.15 „Słońce jeszcze zajdzie" — słuchowisko; 20.00 Dziennik; 21.15 Audycja dla wsi: 22.00 Fragment powieści „Ludzie bezdomni" Stefana Żeromskiego; 22.20 Poznański dziennik wieczorny; 22.35 Melodie operowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 „Faust" Goethe'go w muzyce Gunoda, Wagnera i Berlioza; 24.00 Koniec audycji.

Wolne posady

Pomoc domowa referencjami zaraz potrzebna. Lekarz-dentysta Lewandowska Rokossowskiego 60 7465g

Uczeń rzeźnicki potrzebny zaraz. Poznańska 21. 7536g

Pomoc domową zaraz lub później. Wroniecka 10, fryzjer. 7538g

Pomoc domowa, samodzielna, od 1 września Adres wskaże Głos Wlkp. nr 7546g.

Gosposia potrzebna zaraz — Skryta 1 m 3. 7428g

Pomoc domowa lub gosposia zaraz Grochowska 20, m. 3. 7401g

Pomoc domowa na dobrych warunkach potrzebna. Grudziniec 16. 7481g

Pomoc domowa na dobrych warunkach zaraz. Długa 11 m. 6. 7511g

Młynarz potrzebny. Młyn Motorowy Sady, pow Poznań. 7493g

Samodzielną dziewczynę wyjazdową do dziecka, nocleg. Poznań, Ogrodowa 18, m. 4, od 17. 7524g

Samodzielną pomoc domową potrzebna. Wawrzyniaka 31, m. 8. 7563g

Nauka

Księgowości przemysłowej według nowego Jednolitego Planu Kont kursy wieczorowe dla zaawansowanych rozpoczynamy 2 września Poznań Wawrzyniaka 33 K1750

Szkoła Kosmetyczna. Walki Młodych 28 Wpisy codziennie. Dla masażystek kurs masażu ogólnego 7368g

Kurs stenografii parlamentarnej dla zaawansowanych rozpoczynamy 5 września 1950 r. Zgłoszenia: Kursy Księgowości Przemysłowej, Wawrzyniaka 28. K1950

Sprzedaże

Simce 500 na chodzie, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski dla 7500g.

Gabinet męski, gdański piękny okaz. Dąbrowskiego 142 7467g

Ford Gaz po remoncie, beczki dębowe do kapusty. Stępień Zwierzyniecka 8. 7542g

Opel Kadet sprzedam Górczyn. ul. Kordeckiego 22a, tel. 66-01 7543g

Pies alzacki owczarek 3-letni sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 7545g.

Samochód DKW 4-drzwiowy stan dobry. Długosza 17, m. 5. 7479g

Sprzedam: gabinet mahoniowy, kluby skórkowe radio Philips 8-zakresowe dywan duży. — Oferty Głos Wlkp. dla 7503g

Maszyny dziewiarskie sprzedam lub wydzierżawię wraz z ubikacją. Telefon 41-90. 7501g

Dywan 4×3, piękny okaz oraz perski 2,6×3,6 Sieraca 5/6 m 4 I p od godz 16—18 7434g

Streptomycyny 20 g sprzedam Poznań Śniadeckich 6, m 9. 7525g

Willa 5-pokojowa ogród, mieszkanie zaraz wolne Puszczykówko przy Poznaniu. 2000000 dom 3-pokojowy wolny, ogród 1 000 000 parcela willowa — 2200 m² Górczyn 1 100 000 Nowak, Poznań Wyspiańskiego 16 7487g

Parcela 6000 m² okazja Puszczykowo, Wysoka 4 7521g

Kupna

Srebro stare oraz monety kupuję Laboratorium Kaiser Poznań Półwiejska 8 2671p

„Dixi" 4-osobowy kupię Oferty Głos Wlkp. dla 7561g

Zamiana

Duży pokój balkonem Poznaniu na pokój kuchnią Gnieźnie. — Oferty Głos Wlkp. dla 7505g.

Wolne lokale

Dla panienki zamieszkowej do lat 18 wspólny pokój. Oferty Głos Wlkp. dla 7549g

Trzy pokoje kuchnia, łazienka nowej willi, Poznaniu Telefon 39-57 7490g

Szuka lokalu

2—4-pokojowego komfortowego mieszkania w spokojnej dzielnicy Poznania szuka solidny lokator. Koszty remontu zwróci. Oferty Głos Wielkopolski dla 3072p.

Zguby

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Wągrowiec na nazwisko Bernard Borowiak 60

Skradziono legitymację kolejową 833 829 stała przepustkę balkonówkę, zaświadczenie rejestracyjne Stanisławowi Urbanowiczowi Ostrów Sobieskiego 7. 3071p

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Pawłowski ur 24 kwietnia 1897 wydaną przez RKU Poznań 0 raz dowód osobisty i zaświadczenie obywatelstwa, wydane przez Starostwo Powiatowe Kożuchów 3073p

Prenumeratorów „Głosu Wielkopolskiego"

którzy otrzymują naszą gazetę pod opaską prosimy o wpłacenie przedpłaty zamiast na konto Spółdz. Wydawn.-Oświat. „Czytelnik" PKO nr V-4499 na konto Państw. Przedsiębiorstwa Kolportażowego „RUCH" **PKO nr V-6714**

2 pokoje kuchnia Ostrów Wlkp na takie samo Poznań za dopłatą. Piekary 13b stolarnia. 7510g

Zgubiono zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej, zaświadczenie SP" odcinek zameldowania, legitymację ZMP. Jerzy Malecki, Boianowo Pozn. Państwowe Liceum Rolnicze. 7475g

OGŁOSZENIA

do „Głosu Wielkopolskiego" całej prasy „Czytelnika" przyjmuje

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" Poznań ul Gen Świerczewskiego nr 3 Telefon 62-31

oraz Oddziały Administracji Głosu Wielkopolskiego":

Gniezno ul Sienkiewicza 28 pokój 5
Gorzów Wlkp ul Łokietka 28
Kalisz ul Bohaterów Stalingradu 10
Zielona Góra ul Jedności Robotniczej 90

Wszelkie wpłaty pieniężne za ogłoszenia prosimy dokonywać do PKO Poznań na konto nr V 6777 110

Ogłoszenia drobne przyjmują również wszystkie urzędy agencje pocztowe

Duży ruch w mięsie

Niewiasty kupujące mięso na obiad, są zwykle bardzo wybredne. Zrozumiałe, skoro jest duży wybór, dlaczego nie kupić według gustów i apetytów. Oto na przykład pyszny, wędzony schab. „Ha, ależ się mąż uraczy, on tak lubi schab". Wprawdzie do „pierwszego" jeszcze parę dni... ale co tam, taki ładny „kawałek".

Do kasy, do pakowni po mięso i do domu.

„Wydobywam pakunek z torby, by go pokazać mężowi. On, przezorny, rozpakowawszy mięso, podsunął je do nosa.

...Na twarzy męża zobaczyłam straszny grymas obrzydzenia, potem wyciągniętą rękę i .....„wąchaj". Po dokładnym obejrzeniu stwierdziłam na dodatek, że robaczki długości powyżej centymetra wiją się w fałdzeniach schabu."

Tak pisze nam p. St. T., dodając, że mięso nabyła 19 bm. w sklepie PSS przy ulicy Rokossowskiego, narożnik Kanałowej.

Jeszcześmy nie zdążyli przedsięwziąć dociekań w tej sprawie, a tu nowy list:

„W dniu 22 VIII br. kupiłam w sklepie rzeźnickim przy ul. Hetmańskiej ¼ kg wędzonej słoniny. Jednak po przyjściu do domu, patrząc na tę niby „wędzoną" słoninę, stanęłam zdumiona. Oto okazało się że w słoninie niewinne długie robaczki utworzyły sobie wraz z dziećmi „mieszkanko" w postaci długich korytarzyków."

Oho, coś tu pachnie od strony zamrażalni. Coś tam w niej... za bardzo gorąco. Bo niby skąd nagle to „żywe mięso"? Lud woła o lód do magazynów mięsnych.

Zdawałoby się, że dosyć o mięsie. Gdzież tam! Czytamy trzeci list:

„...widząc wiszące 3 do 4 kulki cielęce, zdecydowałam się z tego zażądać ½ lub 1 kg na pieczeń. Tymczasem ekspedientka odcięła dla mnie część ogonową wraz z ogonem. Na moją jak i drugich klientek uwagę że to nie nadaje się na pieczeń, ekspedientka odmówiła kategorycznie, chcąc mnie zmusić do wzięcia tego co odcięła, tłumacząc się takimi przepisami w CZPM."

A może przepisy te odnoszą się tylko do sklepu CZPM na Wildzie, gdzie na siłę sprzedawano miłe cielęce ogonki?

Bylibyśmy radzi usłyszeć odpowiedź na to pytanie. I wyjaśnienie w sprawie zamrażalni też.

Heliotrop

W słonecznym, radosnym domu dzieci

Kiedyś mieściło się tam gniazdo prowokacyjnej straży granicznej hitlerowskich Niemiec.

Poszarpane mury, dziurawe dachy, zniszczone wnętrza budynków pozostawały długo widomymi śladami niszczycielskiego dzieła wojny. Każda jesień i zima przyśpieszały proces dalszej dewastacji gmachów omijanych przez wszystkich z daleka.

Tak było. Te Rybojadły położone 5 km na zachód od Trzciela odstręczały przez długie lata pustką i ponurym wspomnieniem lat gwałtu i przemocy.

*

Beznadziejna cisza została przecież przerwana. Zakłóciły ją uderzenia młotów, zgrzyt kielni i charkot pił. To robotnicy poznańscy przybywszy na miejsce, bez długich narad i niepotrzebnych słów, zabrali się do roboty.

Jak to się stało, że w niespełna miesiąc budynki nie różniły się już wcale wyglądem od nowych gmachów — pozostanie oczywiście tajemnicą. Tajemnicą wszystkich cieśli, malarzy, szklarzy i murarzy Zjednoczenia Państwowego Przemysłu Budowlanego w Poznaniu. Nie próbujcie pytać o to ani murarza Jana Kocika, ani stolarza Jakuba Szymanka czy Adamkiewicza z tegoż PPB. Na pewno wam tego nie wyjaśnią. Po prostu zrobili i koniec.

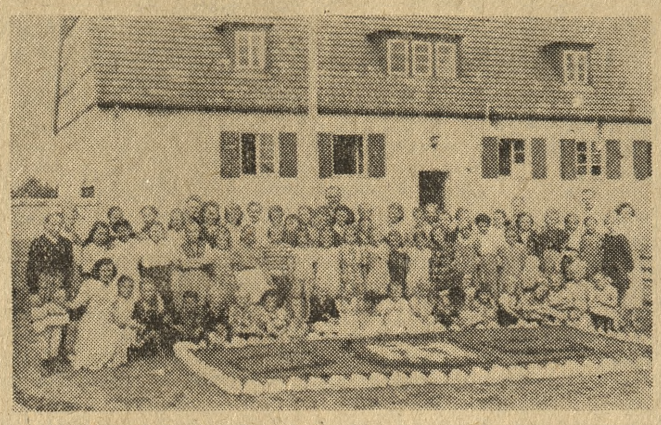

Przed jednym z ostatnich apelów wieczornych — wspólna fotografia

Kto odgadnie, która to Krysia, Irka, Danusia?... Zresztą poznajcie się same

Tak to powstał ośrodek kolonijny dla dzieci robotników i pracowników PPB.

*

Czy pamiętacie jeszcze z baśni małe mieszkanka krasnoludków oczyszczone i przyprowadzone do porządku przez Śnieżkę,

Tak? — To dobrze. Tego samego wrażenia bowiem niezwykłej prostoty, schludności i porządku doznalibyście zwiedzając domy dzieci w Rybojadłach. Czyste ściany, jasne pokoje ze lśniącymi podłogami i małe łóżeczka pyszniące się śnieżną białością pościeli — to widok miły i niezapomniany. Tak, jak niezatarte wrażenie pozostawiają roześmiane dzieciaki, pochylone nad stołami w słonecznej dużej sali jadalnej, w której odbywa się jedno z „najważniejszych" zajęć — jedzenie...

*

Nie obrażajcie się miłe dzieweczynki, przecież wiemy o tym, że nie tylko jeść potraficie. Miejscowe władze dużo mówiły o waszej ofiarnej pracy, o tym jak raźno uwijałyście się na buraczanych polach. Pelenie to nie łatwa praca. Nie narzekałyście także nigdy przy żniwach na upały.

A stonka ziemniaczana? Jeśli cokolwiek, to właśnie ten szkodnik może mieć do was pretensje. Będzie za to dużo więcej zdrowych ziemniaków.

Niejednokrotnie przejeżdżaliśmy obok waszych słonecznych, radosnych domków. Zawsze zatrzymywaliśmy auto, by chłonąć radość bijącą z waszych okrzyków i beztroskiej bieganiny. Wasze tańce, deklamacje, przedstawienia przy ogniskach zachwycały nie tylko miejscowych ludzi. — Nas także. Popatrzcie na zdjęcie. (Nie gniewajcie się, że bez pozwolenia utrwaliliśmy was na filmie).

Nie możemy tylko odgadnąć, która to Krysia, która Irka, Danusia czy Basia. Poznajcie się więc same.

*

— Raz jeszcze znowu spotkaliśmy dzieci, ale to już zupełnie przypadkowo. Było to w dniu powrotu dziewcząt do Poznania. Czy były smutne, że oto skończyły się piękne szczęśliwe dni. Nie. Dzieci miały bowiem już nowe powody do radości. Zobaczyły się z rodzicami, z rodzeństwem. A co najważniejsze — odnalazły znowu poważne swoje sprawy. To co w latach dziecięcych wydaje się największymi problemami Więc szkoła ,nowe książki, zeszyty, nowe koleżanki itd. itd.

Dzieci wracały do domu pogodne, jako trofea z wyprawy wioząc to sznury suszonych grzybów, to słoje jagód, lub jak to było z Irką Napierałowską, Basią Grygier, Genią Kurzawską i Wandzią Przestacką książki — nagrody za wyróżnienie w pracy i zachowaniu na koloniach.

Wypoczęte i radosne dziewczęta zabiorą się na pewno w nowym roku szkolnym do nauki ze zdwojoną energią.

*

Kierownictwo kolonii, a więc mistrz murarski PPB — Franciszek Westerski wespół z kierownikiem administracyjno-finansowym — Aleksandrem Sierszulskim odwieźli dzieci do Poznania i tak nadarzyła się nam okazja usłyszenia o jeszcze wielu ciekawych planach. Więc, że odbudowane gmachy będą już teraz przez wszystkie pory roku służyć albo jako miejsce wczasów robotniczych, albo jako ośrodek szkoleniowy PPB. Według słów dyrektora Zjednoczenia PPB Oddział 4 — Andrzeja Balcerka, przewiduje się ponadto poważne inwestycje jak zaprowadzenie centralnego ogrzewania, założenie basenów kąpielowych i budowę boiska sportowego.

Że to zostanie dokonane wierzymy. Bo wykonana już praca stanowi najlepszą gwarancję realizacji dalszych planów.

Henryk Heller

Nowości „Czytelnika"

MAURICE CORNFORTH — **Materializm dialektyczny a nauki ścisłe.** Tłum z jęz. angielskiego. Str. 85. + 3 nlb. zł 100.

Książka omawia znaczenie materializmu dialektycznego dla współczesnego przyrodoznawstwa. Autor wykazuje, że tylko w oparciu o marksistowską teorię poznania może się dziś dokonywać postęp nauki — Sporo miejsca poświęcono krytyce teorii burżuazyjnych (idealizm w różnych odmianach, pozytywizm, mechanizm) — przeciwstawiając im konsekwentnie materialistyczny dialektyczny punkt widzenia.

Przez ucho IGIELNE

Wiadomości sportow(n)e

Mimo, że ze sportu uprawiam tyko grę w szachy i to kiepsko, z zaciekawieniem posłuchałem wiadomości sportowych nadanych przez radio w ostatnią niedzielę wieczorem. Już po kilku minutach mogłem zauważyć, że poszczególne rozgłośnie również uprawiają pewną ciekawą gałąź sportu ,dostarczając przez to słuchaczom nadprogramowej rozrywki.

Gałąź ta wygląda następująco: odzywa się w aparacie kolejno Szczecin, Gdynia, Bydgoszcz — Toruń (nader „niefotogenicznym" głosem) oraz Poznań. I tutaj zaczyna się zabawa podobna do ciuciubabki, polegająca na tym, że Poznań „prosi Wrocław", Wrocław, zamiast podziękować siedzi cicho śmiejąc się z Poznania w kułak, a zamiast niego „wyskakują" Katowice. Potem — już planowo — „idzie" Kraków i Łódź, która grzecznie zapowiada Warszawę. Czy myślicie, że nasza stolica dochodzi do głosu? Figa! Bowiem w tej chwili z kąta głośnika „wyłazi" Wrocław i mówi — „a kuku, jestem, działo się u nas to a to". Warszawa jak niepyszna zamyka swój sygnał i czeka, aż się niesforny Wrocław załatwi.

Kiedy o tym opowiedziałem znajomym, zaczęli także interesować się sportem. Już umówiliśmy się przy głośniku na przyszłą niedzielę. Niektórzy nawet zakładają się, kto kogo zapowie, a kto się odezwie. Przyłączcie się do nas, zapewniam, że zabawa świetna, emocja, jak na loterii zapewniona.

A wszystko dlatego, że w Radio mamy takich sportsportow(n)ych chłopaków!

(NONPAREL)

Głos Sportowy

Zmiana terminu rozgrywek piłkarskich

PZPN zarządził zmianę w terminie rozgrywek piłkarskich I i II klasy państwowej oraz o wejście do II Ligi.

Wszystkie mecze I Ligi, wyznaczone poprzednio na dzień 3 września, zostały przełożone na sobotę 2 września.

Spotkania w II klasie, wyznaczone na 3 września, zostały przesunięte na dzień 10 września, z wyjątkiem meczów:

Związkowiec Przemyśl — Stal Lipiny, który odbędzie się 2 września; Związkowiec Chełmek — Ogniwo Bytom — 5 listopada i Kolejarz Bydgoszcz — Kolejarz Toruń również 5 listopada.

Wszystkie spotkania o wejście do II Ligi z dnia 3 września przesunięto na 17 września.

Spójnia — Kolejarz

W niedzielę 3 września o godzinie 11 na boisku w Głównej odbędzie się mecz piłki nożnej między drużynami ZKS Spójnia a ZKS Kolejarz Ib.

Drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Przedmecz drużyn młodszych.

Pływackie mistrzostwa Polski juniorów — w Krotoszynie

Polski Związek Pływacki w nagrodę za pracę położoną w umasowieniu sportu pływackiego powierzył organizację tegorocznych mistrzostw Polski juniorek i juniorów na rok 1950 — Sekcji Pływackiej ZS Gwardia w Krotoszynie.

Mistrzostwa odbędą się w dniach 2 i 3 września br. na pływalni miejskiej w Krotoszynie.

W pływackich mistrzostwach Polski juniorów ujrzymy na starcie najlepszych zawodników Polski.

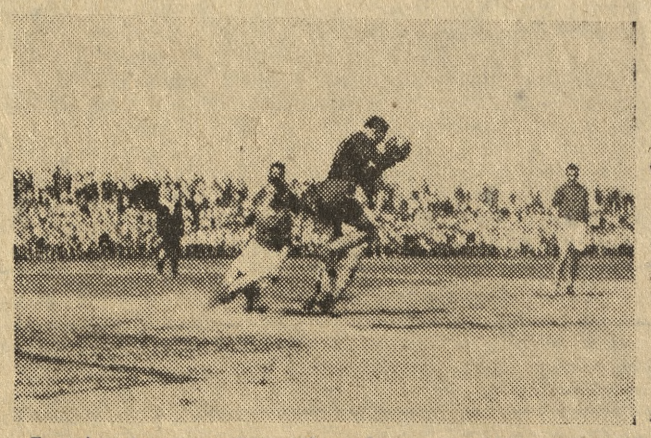

Emocjonujący moment podbramkowy z rozegranego w ub. niedzielę meczu Kolejarz (Poznań) — Górnik (Bytom), zakończonego, jak wiadomo, zwycięstwem Kolejarza w stosunku 11:1 Fot.: K. Przychodzki

Kolejarze zdobywają SPO

Sekcja kolarska ZKS „Kolejarz" Poznań organizuje w dniu 3 września br. wyścig kolarski dla pracowników PKP Dyrekcji Poznańskiej na trasie Poznań — Luboń o dystansie 10 km dla zawodników kat. II (karty wyścigowe), na trasie Poznań — Stęszew i z powrotem, dystans 46 km oraz dla zawodników kat. III (rowery turystyczne) na trasie Poznań — Komorniki i z powrotem.

Start odbędzie się o godz. 11 przed południem na boisku na Dębcu.

Wyścigi powyższe odbędą się pod znakiem zdobywania kolarskiej oznaki SPO.

Australia zdobyła puchar Davisa

W finałowym meczu tenisowym Australia pokonała USA 4:1, zdobywając tym samym puchar Davisa.

Wyniki spotkań: Sedgman — T. Brown 6:0, 8:6, 9:7, Mc Gregor — Schroeder 13:11, 6:3, 6:4, Bromwich, Sedgman — Schroeder, Mulloy 4:6, 6:4, 6:2, 4:6, 6:4, Sedgman — Schroeder 6:2, 6:2, 6:2, Mc Gregor — T. Brown 11:9, 10:8, 9:11, 1:6, 4:6.

PRAWO i ŻYCIE

M. Potrzebny. — Żal słuszny. Radzimy bezpośrednio interweniować w Wydziale Kwaterunkowym w Poznaniu.

„K. L." — Sprawę z odpowiednim uzasadnieniem i udokumentowaniem należy przedstawić ambasadzie ZSRR w Warszawie. Zależnie od wyniku uzyskanych informacji wnieść będzie można pozew o rozwód.

S. K., Stały Czytelnik „Głosu Wielkopolskiego". — 1. Nie ma ustawy o którą P. zapytuje w punkcie 1.

2. Czynsz podnajmu należy płacić zgodnie z umową. W braku zgody stron obowiązuje czynsz ustawowy (przedwojenny). Wynajmujący może żądać odszkodowania za używanie mebli.

3. Zajęcie pomieszczenia sublokatorskiego na podstawie przydziału uprawnia do korzystania ze wszystkich przynależności w drodze swobodnego podnajmu zgodnie z umową.

R-ska, Środa. — Na podstawie ustawy z dnia 20 III 50 r. zmieniającej ustawę o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, po roku pracy przysługuje P. jako pracownikowi fizycznemu 12 dni urlopu — zatem ma prawo P. jeszcze do 4 dni urlopu.

„Koprubu", Poznań. — 1. Zachowanie się sublokatorów daje podstawę do wniesienia przeciwko nim pozwu o eksmisję.

2. Kto z chęci zysku ofiarowuje się osobie tej samej płci do czynu nierządnego podlega karze więzienia do lat 3 (art. 207 K. K.).

MASZYNA do czytania myśli

*

Powieść rysunkowa „GŁOSU"

40

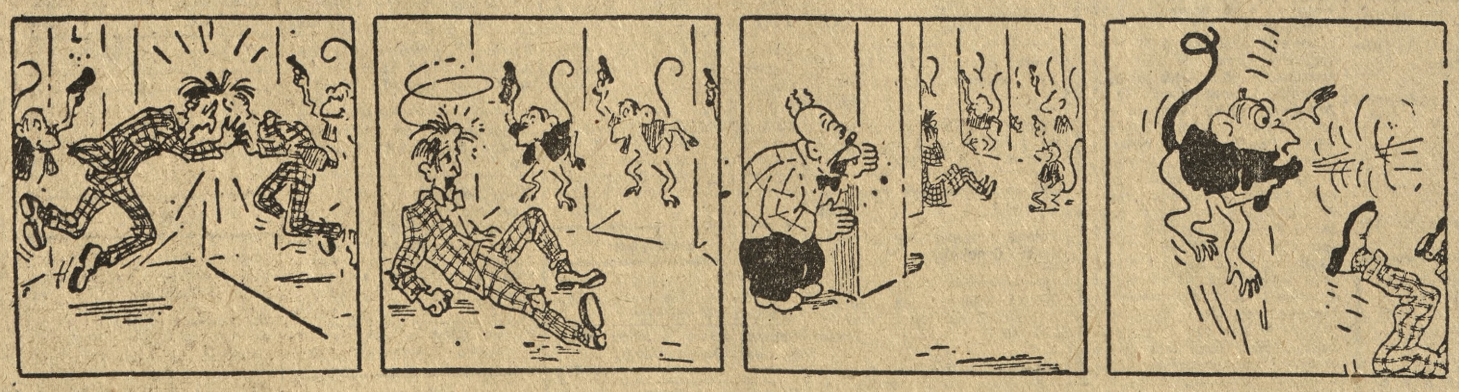

X-27 uprzytomnił sobie i pojął, że wpadł w labirynt lustrzany i nie da tutaj rady Krupce, który był wszędzie dookoła, a jednocześnie nigdzie — tak jak stado małp było wszędzie, a ta jedna prawdziwa małpka, która odbijała się w lustrach, została nieuchwytna.

Małpka Mimi bawiła się pistoletem — co wyglądało, że stado uzbrojonych małp kieruje ze wszystkich stron pistolety w stronę drżącej postaci X-27, którego twarz stała się teraz podobna do białego sera.

Krupka znikł bez śladu. Starszy pan, znając dokładnie prawa gry luster, stanął w jednym miejscu sali, w której można było stać się niewidocznym. Słychać było tylko jego głos: — Rzuć, rzuć to M...ll... wołał niewidoczny Agapit.

Ale było już za późno. Małpka nacisnęła na cyngiel. Huk strzału rozległ się — głośno prawie jak armatni, bo spotęgowany wspaniałą akustyką sali.